Nabywanie przez dzieci umiejętności czytania tekstów

Podstawowym założeniem programowym w klasach I-IV jest nauka czytania i pisania. Brak postępów wyraża się więc w nieopanowaniu tych umiejętności. Wiadomo, że są one podstawowym czynnikiem decydującym o dalszej karierze szkolnej dziecka, dlatego też wszelkie opóźnienia w tym zakresie powinny być w porę wyrównywane.

Psychofizjologiczną podstawę procesu czytania charakteryzuje: spostrzeganie wzrokowe, kojarzenie znaków graficznych z dźwiękiem oraz połączenie obrazu wzrokowo-słuchowego z jego znaczeniem.

Podczas nauki czytania dziecko dokonuje analizy i syntezy wyrazów. W pierwszym okresie rozpoznaje litery, łączy je w sylaby, a potem w proste wyrazy. Na początku dziecko zwykle literuje, aby po przeliterowaniu (analizie) wyrazu odczytać go jako całość. Potem najczęściej sylabizuje – rozpoznaje od razu po 2-3 litery i łączy je w sylaby. Przechodząc do czytania głośnego, dziecko odczytuje wyrazy całościowo.

Z powyższych rozważań wynika, że proces czytania wymaga od dziecka wielu skomplikowanych czynności. Dziecko musi rozpoznawać prawidłowo litery, należycie je różnicować, zapamiętać wzajemne położenie tych liter obok siebie w wyrazie – wszystko to warunkuje konieczność dobrej orientacji przestrzennej oraz percepcji wzrokowej. Oprócz tego proces czytania wymaga też prawidłowej percepcji słuchowej. Ucząc się czytać, dziecko musi usłyszeć i zapamiętać poszczególne słowa, uświadomić sobie, że można je rozłożyć na poszczególne dźwięki, którym odpowiadają litery. Litery te i odpowiadające im dźwięki (głoski) w pewnych układach tworzą słowa (wyrazy).

Na każdym z etapów zdobywania umiejętności czytania i pisania mogą wystąpić trudności. Są one bardzo często zaskoczeniem zarówno dla rodziców, jak i dla nauczycieli. Zastanawiają się oni wtedy, co może być przyczyną, że uczeń określany jako inteligentny, zdrowy, z prawidłowych warunków domowych, wychowawczych i mimo rzetelnej pracy, natrafia na tak duże kłopoty w trakcie nauki czytania, pisania, ortografii.

W każdej grupie uczniów rozpoczynających naukę, istnieje pewien odsetek dzieci natrafiających na duże trudności w czytaniu i pisaniu. Można by wnioskować, że metoda nauczania nie stanowi wyłącznej przyczyny omawianych trudności.

W literaturze medycznej zwraca się uwagę na: rolę dziedziczności w powstawaniu dysleksji, zaburzenia w obrębie receptorów, zaburzenia dominacji mózgowej oraz istnienie minimalnych organicznych uszkodzeń niektórych okolic mózgu. Niektórzy badacze o orientacji medycznej uważają dysleksję za swoisty zespół objawów neurologicznych. Zwracają przy tym uwagę, że dzieci te charakteryzuje nadmierna aktywność oraz brak koncentracji uwagi. Proponuje się też odróżnienie dysleksji rozwojowej (brak organicznych uszkodzeń mózgu) od dysleksji nabytej (istnienie minimalnych uszkodzeń mózgu). Ostatecznie nie ustalono jeszcze zależności między dysleksją a dysfunkcją na tle organicznym.

W niektórych pracach o charakterze psychologiczno-psychiatrycznym uznawane są teorie emocjonalne. Źródeł trudności w czytaniu i pisaniu upatruje się więc w czynnikach natury emocjonalnej. Autorzy tych prac stwierdzają u badanych dzieci nadmierną aktywność, niepokój ruchowy, trudności w koncentracji uwagi, niewłaściwą motywację do uczenia się, a także negatywną postawę uczuciową. Przyjęto pogląd, że trudności w czytaniu są symptomem wielu niewłaściwych postaw, nawyków i nieprzystosowania społecznego oraz, że zawsze wiąże się to z czynnikami natury emocjonalnej. Zgodnie z tym poglądem, trudności w czytaniu tratowane są jako objaw nerwicowy, wskazujący na konflikt emocjonalny, np. dziecko może unikać czytania z powodu nacisku rodziców pragnących, by uzyskiwało ono dobre wyniki w nauce, a dziecko, nie czyniąc postępów w czytaniu, podtrzymuje swoją niezależność. Może też ono odczuwać brak osoby, dla której chciałoby pracować. Niektórzy psychologowie wskazują, że brak odpowiedniej motywacji i zaangażowania emocjonalnego może spowodować trudności w czytaniu. Badania nad przyczynami dysleksji nie są jeszcze zakończone.

H. Jaklewicz (1982) proponuje następującą definicję dysleksji: „dysleksja-dysortografia to specyficzne trudności w nabyciu umiejętności czytania i pisania przez dzieci, u których prawidłowo funkcjonują narządy zmysłów wzroku i słuchu. Zaburzenia te związane są z nieprawidłowym bądź opóźnionym kształtowaniem się funkcji rozwojowych stanowiących fizjologiczne podłoże procesu czytania i pisania”.

Często powstają spory dotyczące definicji dysleksji. Nie wnikając w spory definicyjne, warto przytoczyć kryteria odróżniania dzieci dyslektycznych od innych źle czytających (wg M. Bogdanowicz, 1983):

- utrzymywanie się trudności aż do okresu dojrzałości (względnie trwały charakter tych zaburzeń)
- specyficzne rodzaje błędów występujących podczas czytania i pisania
- rodzinne występowanie zaburzeń
- częste występowanie tych zaburzeń u osobników płci męskiej
- brak oznak poważnych uszkodzeń mózgu i defektów narządów zmysłów
- częste skojarzenie tych zaburzeń z zaburzeniami rozpoznawania innych symboli
- niepowodzenia w nauce czytania przy użyciu konwencjonalnych metod nauczania
- niepowodzenia mimo prawidłowej motywacji i normalnej lub wyższej niż przeciętna, inteligencji.

Jeżeli sprawność funkcjonalna analizatora wzrokowego jest zakłócona, skutki tego w postaci zaburzeń pisania i czytania ujawniają się na początku nauki z całą ostrością. Dzieci wykazujące zaburzenia analizy i syntezy wzrokowej nie umieją różnicować liter o podobnym kształcie, przez co mylą ze sobą takie litery jak: *t – l – ł, m – n, a – o,* co powoduje, że wyrazy mają podobną postać, np. *ta-*

ca = toco, półka = półko, tama = tana, piłka = pałka, ale = ate, domu=domw, laleczka=leleczka, dobrze=dodrze.

Oprócz mylenia liter o podobnym kształcie dzieci z zaburzeniami percepcji wzrokowej opuszczają drobne elementy graficzne – *kreseczki, ogonki (znaki diakrytyczne)*. Znacznie gorzej przepisują, niż piszą ze słuchu, zwykle też źle rysują. Trudności te ujawniają się już w klasie I, kiedy nauka pisania opiera się w znacznej mierze na odwzorowywaniu.

Zaburzenia w zakresie analizy i syntezy słuchowej ujawniają się zazwyczaj pod koniec I, II klasy - kiedy zaczyna się pisanie ze słuchu i pisanie dyktand. W tym okresie jednak, w pewnym stopniu, defekty analizatora słuchowego mogą być kompensowane przez analizator wzrokowy. Odnosi się to jednak wyłącznie do pisania ze słuchu wyrazów uprzednio zapamiętanych. Dzieci z dobrą analizą wzrokową zapamiętują bowiem kształt graficzny wyrazu, rozpoznają go w tekście, uczą się tekstów na pamięć, domyślają się znaczenia wyrazów. Natomiast podczas pisania ze słuchu wyrazów zupełnie nowych, których dziecko przedtem nie widziało, ujawniają się zaburzenia w zakresie analizy i syntezy słuchowej. Podczas czytania uczniowie ci mają kłopoty z syntezą, złożeniem przeliterowanych dźwięków w całość wyrazu.

Każdy utwór czytany głośno, musi być uprzednio opracowany. Opracowanie to powinno opierać się na zasadach będących podstawą wyraźnego, logicznego i wyrazistego mówienia.

Czytanie jest trudną czynnością nawet dla dzieci bez dysfunkcji, dlatego też musimy jej poświęcić dużo czasu oraz uświadomić wagę tego problemu rodzicom.

Zrozumienie treści

Zanim przejdziemy do głośnego czytania utworu, musimy zrozumieć jego treść. Nie potrafimy bowiem dobrze odczytać tekstu, dopóki sami nie zrozumiemy go dokładnie. Toteż pierwszą czynnością w przygotowywaniu się do czytania, jest analiza treści. Chodzi w niej zarówno o myśl główną utworu, jak i o szczegóły. Analiza taka polega na poznania stosunku autora do utworu, na odgadnięciu tych myśli, które autor chciał wypowiedzieć.

Wyraźne wymawianie

Wymawiać musimy wyraźnie, a więc tak, aby być przez słuchaczy przede wszystkim dokładnie słyszanym, a po wtóre rozumianym. Jedną z pospolitych wad wymowy jest zacierane końcowych cząstek wyrazów, np. „lis", „radoś" zamiast *list, radość.* Poza tym często spotykaną wadą jest niedbałość wymawiania, która z czasem przeradza się w nawyk, trudny potem do usunięcia, np. „dźwi", „wreście", „tutej" zamiast *drzwi, wreszcie, tutaj.*

Obok niedbałego i wadliwego wymawiania jednym z najbardziej rozpowszechnionych błędów złej wymowy jest zbyt szybkie tempo, zarówno w mówieniu, jak i czytaniu. Zwłaszcza przy nauce głośnego czytania należy zaczynać od tempa wolnego.

Kto mówi i czyta zbyt szybko, ten nie może mówić i czytać wyraźnie. Narządy mowy zmieniają w procesie mówienia swoje układy, a mięśnie ich muszą mieć pewien czas, aby zmienić układ narządów mowy i przystosować je do wymówienia każdej głoski. Im mniejsza jest sprawność mięśni, tym więcej potrzebują one czasu do wykonania potrzebnych ruchów. Jeśli chcemy te ruchy wykonać w czasie zbyt krótkim, powstające głoski zacierają się i mieszają, a skutek jest taki, że jedne są wymawiane niewyraźnie, a innych wcale nie słychać.

Wolne tempo mówienia potrzebne jest ponadto słuchaczowi do rozumienia słyszanego tekstu. Słuchacz musi mieć pewien czas, aby to, co usłyszał, zrozumiał.

Prawidłowy oddech

Aby dobrze oddychać, należy przybrać odpowiednią postawę. Najlepiej oddycha się w postawie stojącej: trzymać się należy prosto, pierś wysunąć naprzód, nogi lekko rozstawić, prawą wysunąwszy w przód. Jeżeli czyta się w pozycji siedzącej, należy siedzieć na możliwie wysokim krześle, mając dobrze oparte plecy. Są to najdogodniejsze pozycje przy głośnym czytaniu.

Oddychać należy tylko w czasie przerw i przestanków wynikających z sensu utworu. W sztuce głośnego czytania oddychanie musi być przystosowane do logicznego podziału treści tekstu. Przerwy dla oddechu muszą się zgadzać z przerwami przestankowymi, co nie znaczy oczywiście, aby każdy przestanek był użyty dla zaczerpnięcia powietrza. Takie oddychanie wywołałoby wrażenie, że czytający się ‘zasapał”.

Ilość wdechów zależna jest od wielu czynników. Częstotliwość ta jest tym mniejsza, im bardziej wyćwiczone są wytrzymałość i siła oddechu, w zasadzie jednak ilość wdechów zależy od siły głosu i tempa wygłaszania. Im głośniej, im szybciej mówimy, tym więcej zużywamy powietrza.

Panowanie nad oddechem oraz swobodne posługiwanie się nim jest podstawą dobrej dykcji i chroni od fizycznego zmęczenia. Oddychanie musi być wyćwiczone, aby jego proces przebiegał niezauważalnie dla ucha i niedostrzegalnie dla oka. Toteż trzeba mieć zawsze pewien zapas powietrza w płucach i wdech musi następować wtedy, kiedy jeszcze ten zapas istnieje. Jeżeli wyczerpiemy całkowicie powietrze nagromadzone w płucach, to wdech będzie wtedy głośny, gdyż zbyt wiele powietrza wciągniemy jednym tchem.

Właściwe przestankowanie

Przestankowanie w wygłaszaniu związane jest z przestankowaniem języka pisanego, tzn. przerwy odpowiadają znakom przestankowym tekstu, który mamy przeczytać lub wygłosić. Należałoby więc przyjąć tu zasadę, że każdy znak przestankowy tekstu pisanego oznacza przerwę w mowie wygłaszanej. Zasada ta nie może być bezwzględnie stosowana. Prócz przerw odpowiadających znakom interpunkcyjnym, istnieją jeszcze przerwy uczuciowe, zaznaczane w piśmie stosunkowo rzadko. Dlatego też pierwszym warunkiem dobrego przeczytania, jest ustalenie w tekście właściwego przestankowania, gdyż z jednej strony

uwydatni to logiczny układ tekstu, z drugiej zaś pozwoli na uregulowanie oddechu. Na ogół jednak powinniśmy dążyć do odczytania myśli autora wg zastosowanej przez niego interpunkcji.

Logiczne akcentowanie

Akcent logiczny jest zależny od intencji osoby mówiącej. W tym samym bowiem zdaniu możemy akcent logiczny przesuwać na każdy wyraz zdania w zależności od tego, co będziemy chcieli podkreślić, np.:

1.Daj tę książkę,
2.Daj tę książkę,
3.Daj tę książkę.

Dlatego trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że zdanie pisane czy drukowane wyrwane z całości jest zawsze nieokreślone i wieloznaczne. Natomiast zdanie wypowiedziane, ponieważ bezpośrednio wyraża myśli osoby mówiącej, jest zawsze określone i jednoznaczne, gdyż mówiący akcentuje zawsze te wyrazy, które uważa za najważniejsze. Robi się to zawsze odruchowo i bezwiednie. Ale jeśli musimy przeczytać cudzą wypowiedź, zachodzi wówczas proces odwrotny: nie wiemy, które wyrazy dla autora tekstu były najważniejsze, musimy je dopiero odnaleźć przez analizę tekstu danego utworu.

Dobór odpowiedniej barwy dźwiękowej głosu

Barwa dźwiękowa głosu służy do wyrażania uczuć. Ten sam na przykład okrzyk *ach!* Możemy zabarwiać różnymi uczuciami: radością, smutkiem, gniewem, niepokojem, ironią itd. Jedno i to samo zdanie może przecież wyrażać najrozmaitsze nasze uczucia w zależności od nastrojów i zamiarów mówiącego, np.:

1.Idziesz do domu. - stwierdzenie
2. Idziesz do domu? – zapytanie
3. Idziesz do domu! - zdziwienie
4. Idziesz do domu!!! - oburzenie
5. Idziesz do domu!? – żal i zazdrość
6. Idziesz do domu?! – ironię

Dobór właściwej barwy dźwiękowej pozwoli nam nadać tekstowi właściwe uczucie, kto bowiem mówi w podnieceniu, kto jest przejęty uczuciem i chce je wyrazić, zawsze dobierze odpowiednią barwę dźwiękową.

mgr Barbara Tomaszewska
Dyrektor PP-P15